

Katarzyna Pachniak

Symbol Kataru – poeta i orator Katari Ibn al-Fudża’a

Pustynne tereny, na których położony jest dzisiejszy Katar, nie mogą poszczycić się wieloma wybitnymi postaciami, które zaznaczyły się w dziejach kultury arabsko-muzułmańskiej w okresie średniowiecznym, czyli w czasach jej największego rozkwitu. Z pewnością miały na to wpływ warunki geograficzne i klimatyczne, bo obszary te leżały bardzo daleko od wielkich ośrodków kalifatu, takich jak Damaszek, Bagdad lub Kair. Do nielicznych łączonych z terenami Kataru postaci, które zaznaczyły się w kulturze muzułmańskiej, i to zarówno w dziedzinie literatury, jak i historii, należy Katari Ibn al-Fudża’a, słynny poeta i orator, a także ostatni przywódca należącej do odłamu charydżyckiego grupy azrakitów. W przypadku tej niewątpliwie interesującej postaci zachodzi ciekawy proces: z dość skąpych informacji na jego temat nie wynika, by poza mianem łączyło go coś z Katarem. Nie wiemy też dokładnie, skąd wzięło się owo miano, a na temat miejsca pochodzenia poety znajdujemy sprzeczne informacje. Najczęściej powtarza się, że pochodził z terenów Persji. Mieszkańcy Kataru darzą go jednak dzisiaj ogromnym szacunkiem, nazywają jego imieniem instytucje i ze względu na jego wielki talent poetycki i oratorski uznają za wielką postać swojego kraju. Nie mamy prawa z tym polemizować, gdyż przekonanie mieszkańców Kataru dotyczące tego „bohatera wyobrażonego” jest ważniejsze niż próba udowodnienia, że ta dość enigmatyczna postać miała niewiele wspólnego z Katarem lub raczej terenami, na których leży dzisiejszy Katar. O tym zastrzeżeniu należy pamiętać, omawiając działania Katariego Ibn al-Fudża’a.

Nie znamy nawet dokładnych dat życia i śmierci poety. Wiemy jedynie, że jego działalność można łączyć z samymi początkami islamu, czyli z drugą połową VII w. Życie i twórczość tej postaci spróbujemy zrekonstruować na podstawie strzępów informacji, które przetrwały na jego temat, odniesiemy się także do interesującego epizodu, jakim była działalność azrakitów, odłamu cha-

rydzyckiego, o którym napiszemy w dalszej części artykułu. Wiadomości o Katarim zachowały się w późniejszych dziełach arabskich: kronikach, traktatach herezjograficznych i dziełach adabowych. Wśród nich można wymienić *Kitab al-bajan* Al-Dżahiza, *Ujun al-ma'arif* Ibn Kutajby, *Wafajat al-ajan* Ibn Challikana, dzieła herezjograficzne: *Kitab makalat al-islamijjin* Al-Aszariego, *Kitab al-milal wa-an-nihal* Asz-Szahrastaniego, *Al-Fark bajna al-firak* Al-Baghdadię, a także kroniki: *Futuh* Al-Balazuriego i inne. Katariego trudno bowiem jednoznacznie zaklasyfikować, nie ma też wątpliwości, że jego talent poetycki, a przede wszystkim oratorski, przyczynił się do sukcesów w działalności politycznej. Dlatego w niniejszym artykule przede wszystkim omówimy jego życie, a potem zajmiemy się odłamem charydżytów azrakitów, do którego należał i na którego usługi oddał swój talent, na końcu zaś krótko odniesiemy się do jego twórczości.

Katari Ibn al-Fudża'a¹ był najprawdopodobniej członkiem plemienia At-Tamim, należącego do Banu Kabija, które w znacznej mierze wzięło udział w buncie azrakitów. Al-Dżahiz podaje w *Kitab al-bajan wa-at-tabjin* („Księżdzie wymowy i jasnego przedstawiania”), że posiadał podwójną *kunję*, Abu Muhammad w czasie pokoju i Abu Ma'ama w czasie wojny. Z kolei jego przydomek, Fudża'a, Ibn Challikan wywodzi od jego ojca, który udał się do Jemenu i nieoczekiwanie powrócił (*fadža'a*)². Nie znamy daty urodzenia Katariego, ale musiała to być pierwsza połowa VII w., gdyż z kronik, np. od Al-Balazuriego, wiemy, że pod dowództwem Abd ar-Rahmana Ibn Samury uczestniczył w 662 r. w podbijaniu prowincji Sidżistan³. Niekiedy miejsce jego pochodzenia łączy się z Persją, z Luristanem⁴. Nie wiadomo dokładnie, kiedy przyłączył się do azrakitów, jednak w drugiej połowie VII w. musiał działać aktywnie na ich rzecz, gdyż w 689 r. uznali go za swojego „kalifa”. W tym okresie odłam azrakitów, jeden z pierwszych, jakie podzieliły kształtującą się społeczność muzułmańską, zaczął już ponosić klęski. Nie znamy też motywacji Katariego, jednak z tonu zaangażowania w jego poezji można wywnioskować, że były to motywy religijne. Z pewnością musiał posiadać szczególne cechy charakteru: dzielność, waleczność, zapał, które sprawiły, że grupa azrakitów doceniła jego talent i postawiła na swoim czele. Katari musiał też być dobrym strategiem, gdyż zaczął od prze-

¹ Informacje biograficzne na temat Katariego ze źródeł arabskich zebrał G. Levi Della Vida, *Katari al-Fudjā'a, Encyclopedia of Islam*, Brill, Leiden, CD-version.

² Ibn Challikan, *Wafajat al-ajan wa-anba abna az-zaman*, tłum. ang. *Biographical Dictionary*, t. II, s. 522–524.

³ Al-Balazuri, *Kitab futuh al-budlan*, Brill, Leiden 1866, s. 396. Odnośnie do daty urodzenia należy wspomnieć, że omawiając prozę oratorską, Régis Blanchère łączy jego nazwisko (*l'Émir kharijite Qatari*) z VIII/IX w. – *Histoire de la littérature arabe à la fin du XV^{ème} siècle*, t. I, Paris, s. 734.

⁴ Tak podaje np. R. Rubinacci, *Azārika*, EI². Wynika to najprawdopodobniej z faktu, że tak podawano w traktatach herezjograficznych.

organizowania armii azrakitów: wycofał ją w góry perskiego Kirmanu, a po przegrupowaniu sprowadził do Al-Iraku. Tam zajął Ahwaz, zagroził też Basrze. Jego działania okazały się skuteczne, gdyż przez około 10 lat stanowił poważne zagrożenie dla dynastii Umajjadów.

Ten okres to dzieje jego walki z Al-Muhallabem Ibn Abi Sufrą, jednym z arabskich dowódców, którzy niebagatelnie przyczynili się do podbojów islamu, a także wsławili walką z azrakitami⁵. Al-Muhallab, po otrzymaniu zadania walki z azrakitami, parął się tym przez następnych 13 lat. W roku 687/688, czyli przed obwołaniem Katariego „kalifem”, Al-Muhallab zdołał spacyfikować bunt azrakitów w Ahwazie i okolicach Basry. Wtedy jednak został wezwany przez Musaba Ibn Zubajra do pacyfikacji powstania Al-Muchtara w Al-Kufie⁶. Kiedy powstanie zostało stłumione, Ibn Zubajr wyznaczył Al-Muhallaba zarządcą Mosulu, Al-Dżaziry, Armenii i Azerbejdżanu. Przez kilka kolejnych lat jego losy były dość burzliwe, gdyż w związku ze zmieniającą się sytuacją polityczną Al-Muhallab wrócił do walki z azrakitami dopiero w 694 r., kiedy rządy w Iraku objął najsztywniejszy zarządca Umajjadów, znany z bezkompromisowości w walce z wrogami sunnizmu, Al-Hadżdżadz⁷. Al-Muhallab energicznie przystąpił do działania: przeszedł do ofensywy, spychając azrakitów do Kirmanu. W tym czasie doszło wśród nich do rozłamu na Arabów i *maulów*, klientów⁸. Dotychczas ich siedzibą był Dżiruft, jednak po tym rozłamie przywódcą jednej z grup, *maulów*, został Abd Rabb (lub Abd ar-Rabbihi)⁹. Z tą

⁵ Informacje na temat Al-Muhallaba por. P. Crone, *Al-Muhallab b. Abi Sufra*, EI². Tam też podano źródła arabskie, w których znalazły się informacje na jego temat. Imię Al-Muhallaba często pojawia się razem z imieniem Katariego. Por. także P. Crone, *Slaves on Horses. The Evolution of the Islamic Polity*, Cambridge University Press, Cambridge 2003.

⁶ Wbrew twierdzeniom współczesnych fundamentalistów muzułmańskich, którzy utrzymują, że początek islamu to czasy spokoju i jedności w gminie, było wręcz przeciwnie, gdyż społecznością muzułmańską wstrząsały liczne bunt i schizmy. Dotyczyły one w znacznym stopniu spraw sukcesji. Al-Muchtar był przywódcą buntu na rzecz przyznania władzy Alidom, który wybuchł w Kufie w latach 685–687.

⁷ Ogólne wiadomości na jego temat wraz ze źródłami – A. Dietrich, *Al- adjdjadj b. Yusuf*, EI².

⁸ Terminem *maula* (l. mn. *mawali*) określano nawróconych na islam nie-Arabów, którzy często byli traktowani gorzej od rdzennych Arabów, pomijani w rozdziale łupów itp. Silnym ośrodkiem *maulów* była Kufa, w której, jak już wspomniano, dochodziło do buntów przeciwko władzy kalifów. *Maulowie* okazali się bardzo ważnym czynnikiem w cywilizacji islamu. Często jedynie powierzchownie nawróceni na islam, wnieśli do tej religii elementy wywodzące się z własnych wierzeń rodzimych, takie jak wiara w reinkarnację, inkarnację, walkę sił dobra i zła, mesjanizm. Przedstawiciele tego środowiska stanowili silną bazę wsparcia dla pretensji Alego i jego potomków do władzy w kalifacie, z czasem w znacznym stopniu weszli w skład ruchów kajsanickich i *ghulat* („tych, którzy przesadzają w sprawach wiary”), również popierających pretensje Alidów. *Maulowie* w pełni zostali wchłonięci dopiero w czasach Abbasydów. Na ich temat ogólnie por. A. L. Wensinck, *Mawla*, EI²; ruchy kajsanickie i *ghulat* por. arabskie dzieła herezjograficzne: An-Naubacht, *Kitab firak asz-szi'a*, H. Ritter (red.), Stambuł 1931, s. 20–47; Al-Kummi, *Al-Makalat wa-al-firak*, M. J. Maszkur (red.), Teheran 1936, s. 21–70, passim; Al-Aszari, *Makalat al-islamijjin*, H. Ritter (red.), Stambuł 1929–1930, s. 18–23; Asz-Szahrastani, *Al-Milal wa an-nihal*, A. M. Wakil (red.), t. I, Kair, s. 147–154; W. Madelung, *Kaysaniyya*, EI²; H. Halm, *Die Islamische Gnosis. Die Extreme Schia und die Alawiten*, Verlag, München 1982, s. 43–83.

⁹ W źródłach herezjograficznych i kronikach pojawiają się dwa imiona. Nie można wykluczyć, że chodziło o dwie różne osoby, jedną nazywano Dużym, Al-Kabir, drugą Małym, As-Saghir. Jako przywódca

grupą azrakitów Al-Muhallab uporał się w 696 r.¹⁰ Natomiast przywódcą grupy Arabów został Katari, który dzięki zdolnościom oratorskim zyskał wśród podległych sobie azrakitów ogromny autorytet. Wycofał się do Tabaristanu i przez kilka lat stawiał tam skuteczny opór armii Al-Muhallaba. Jego towarzysze uznawali go za władcę wiernych, przypisywali tytuł *amir al-muminin*, traktując jako jedyne legalnego władcę społeczności islamu. Wiemy o tym ze srebrnej monety z 694 r., na której tak właśnie nazwano Katarię w języku pahlawi i arabskim¹¹. Wspomina też o tym herezjograf Asz-Szahrastani: „Wybrali po nim [Nafim al-Azraku] Katarię Ibn al-Fudża'a al-Marwaniego i nazywali go władcą wiernych” (*wa baju baduhu Katari Ibn al-Fudża'a al-Marwani wa samahu amir al-muminin*)¹².

Katari przestrzegał surowych zasad azrakickich, dlatego na podbitych terenach Tarabistanu narzucił miejscowej ludności obciążenia podatkowe w postaci *dżizji*. Niezadowoleni z tego ludzie najprawdopodobniej zwrócili się o pomoc do zarządcy Rajju, Sufjana Ibn al-Abrada. Jego wojska zadały azrakitom poważną klęskę. Katari spadł z konia i został porzucony przez swoich towarzyszy, a następnie rozpoznany i zabity. Spotkał go los podobny jak wielu przywódców uznawanych za buntowników wobec „legalnej” władzy: jego odciętą głowę zawieziono triumfalnie do kalifa umajjadzkiego do Damaszku. Zakładając, że ta opowieść jest prawdziwa, najlepiej świadczy to o strachu, jaki Katari wzbudzał w przeciwnikach politycznych. Jednak faktyczna chronologia podanych wyżej wydarzeń jest wątpliwa. Nie wiadomo dokładnie, kiedy został obwołany kalifem, z pewnością musiało to nastąpić jakiś czas przed znalezieniem wspomnianej wyżej monety. Jego śmierć miała miejsce najprawdopodobniej około 697 lub 698 r.

Trudno na podstawie tak nikłych danych zrekonstruować charakter człowieka, jednak musiał on posiadać cechy przywódcze, charyzmę, dzielność i waleczność, a także być osobą o bardzo zdecydowanych zasadach religijnych. W innym przypadku nie zostałby przywódcą grupy, która przez pewien czas stawiała skuteczny opór wojskom umajjadzkim. Pozbawiony charyzmy dowódca nie zostałby również obwołany kalifem. Levi Della Vida uznaje go za osobę, w której cechy bezkompromisowego charydżyckiego przywódcy religijnego

grupy *maulów* występuje raz jeden, raz drugi, być może nawet byli przywódcami dwóch grup, na które rozpadli się *maulowie* azrakici. Por. *Kaṭarī*, EI²...

¹⁰ Kronikarze podają, że w czasie tej wyprawy Al-Muhallab wprowadził metalowe strzemię zamiast drewnianych, które okazały się bardzo pomocne w walce – Al-Dżahiz, *Kitab al-bajan*, t. III, Kair 1926–1927, s. 23.

¹¹ „Zeitschrift der Deutschen Morgenlaendischen Gesellschaft“, XII, 1858, 52, nr 303, za: G. Levi Della Vida, *Kaṭarī*... O rozłamie wśród zwolenników Katarię por. także Al-Aszari, *Kitab al-makalat al-islamijjin*, s. 87–88.

¹² Asz-Szahrastani, *Kitab al-milal wa-an-nihal*..., t. I, s. 120.

połączyły się z cechami arabskiego *sajjida*, na poły rycerza, na poły rozbójnika. Efektem jego nieprzejednanego charydżyzmu w najbardziej skrajnej wersji było praktykowanie *istiradu*, doktryny nawołującej do zabijania wszystkich niewiernych (to znaczy niecharydżytów), w tym również kobiet i dzieci. Podstawą kwalifikacji religijnej musiał być dla niego aktywizm – każdy, kto zadowala się zastaną sytuacją, to *kafir*, niewierny.

Jak widać z powyższego wywodu, informacje o życiu Katariego są wrywkowe i trudno nam liczyć dzisiaj na bardziej konkretne. Te, które posiadamy, chociaż nieprecyzyjne, zgadzają się jednak w ogólnych zarysach, przede wszystkim zdecydowanie łączą Katariego z charydżyckim odłamem azrakitów. W dziełach herezjograficznych, do których się odwołujemy, nazwisko Katariego jest wymieniane w bardzo pejoratywnym kontekście, jako osoby, która wywoływała krwawe powstania przeciwko władzy umajjadzkiej, które z kolei pociągały za sobą odwet zarządców umajjadzkich, o czym już częściowo wspominaliśmy. Zatem warto teraz pokrótce przedstawić dzieje i przede wszystkim podstawowe założenia doktryny azrakitów.

Azrakici to jedna z grup charydżytów¹³, odłamu, który bardzo wcześnie, niemal na samym początku istnienia muzułmańskiej *ummy*, odłączył się od gminy. Doszło to tego w czasie panowania ostatniego z Kalifów Prawowiernych (*Chulafa Raszidun*), Alego, zięcia Proroka. Charydżyci wywodzili się ze środowiska ludzi niezadowolonych z polityki prowadzonej przez trzeciego kalifa, Usmana, polegającej na faworyzowaniu członków własnej rodziny. Gdy Usman został zamordowany, poparli Alego i protestowali, gdy Umajjadzi, krewni Usmana, domagali się ukarania winnych mordu i rozsądzenia, czy Ali ponosi za to jakąś odpowiedzialność¹⁴. Jednak gdy wyznaczono komisję arbitrażową, część muzułmanów, przyszli charydżyci, zaprotestowała. Byli oni zwolennikami nieangażowania się ludzi w sprawy, które, ich zdaniem, należą jedynie do Boga, a zatem pierwszymi muzułmańskimi purystami. Przestali popierać Alego, gdyż za grzech i odstępstwo z jego strony uznali fakt, że zgodził się na arbitraż, czyli oddanie pod osąd ludzi czegoś, co należy jedynie do Boga. Wsparli to hasłem *La hukm illa bi-Allah* („Sąd należy jedynie do Boga”), określanym jako *tahkim*. Odłączyli się od Alego, później na krótko powrócili do Kufy, jednak wkrótce zaczęli ją opuszczać. Stąd też pochodzi ich miano: charydżyci, od arabskiego

¹³ Pozostałe to: ibadyci, nadżdyci i sufryci. Na ich temat por. np. J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, Dialog, t. I, Warszawa 1998, s. 169–171.

¹⁴ Natura sporu między Alim a krewnym Usmana, Mu'awiją, była bardziej złożona. Podstawą było osądzenie, czy Usman rządząc, sprzeciwił się prawu Bożemu. Gdyby wybrani arbitrzy uznali, że nie, wówczas zabicie Usmana byłoby niezgodne z prawem, a Mu'awija mógł się domagać zemsty. Władza Alego jako kalifa, który chroni mordercę, nie byłaby natomiast zgodna z prawem. Gdyby natomiast arbitrzy uznali, że Usman rządząc sprzeciwił się Bożemu objawieniu, jego zabicie stałoby się uzasadnione, roszczenia Mu'awiji nielegalne, a władza Alego zasadna.

terminu *charadża* – „odchodzić”, „wychodzić”. Początkowo ich armia liczyła około 6 000 osób, jednak po bitwie z Alim zmalała niemal do połowy. Gdy stało się też jasne, że Ali ich nie popiera, zaczęli funkcjonować samodzielnie.

Podstawowe założenia swojej doktryny charydżyci przedstawili już na samym początku, kiedy odeszli od Alego i nie wrócili z nim do Kufy¹⁵. Należało do nich oddawanie czci Bogu, zawierzenie jedynie Jego osądowi, kierowanie się koraniczną zasadą nakazywania dobra i zakazywania zła (*amr bi-al-maruf wa-nahi an al-munkar*). Z czasem, kiedy zaczęli tworzyć gminę, mocno obstawali przy tym, co w rzeczywistości było powodem ich odejścia od społeczności: podstawą wszelkiej organizacji społecznej we wszystkich jej przejawach – prawnym, politycznym i religijnym – jest tylko Koran oraz postępowanie Proroka z początków istnienia *ummy*, czyli z okresu, który jeszcze dobrze pamiętano. Zasada równości dotyczyła również spraw finansowych: charydżyci uważali, że wszyscy powinni płacić takie same podatki i mieć taki sam udział w podziale łupów. Ta druga kwestia była szczególnie istotna w okresie podbojów i stała się jedną z przyczyn konfliktów między Arabami a *maulamami*, nawróconymi na islam nie-Arabami. Jednak od pozostałej części społeczności najbardziej różniło ich postrzeganie pozycji władcy. Ponieważ wychodzili z założenia, że wszyscy muzułmanie, także kobiety, są sobie równi, zaprzeczali tym samym starym zasadom plemiennym oraz przeciwstawiali kształtującej się właśnie hierarchii elity muzułmańskiej. Uznawali zatem, że kalifem może być każdy, pod warunkiem, że jest *afdal*, najlepszym kandydatem do sprawowania tego stanowiska. Nie liczyło się tutaj pochodzenie, a jedynie przydatność do rządzenia.

Taka wersja purystycznego islamu, na dodatek z wyraźnym odwoływaniem się do zasad równości społecznej, budziła zainteresowanie, szczególnie w kręgach nieuprzywilejowanych, na przykład *maulów*, którzy się do nich przyłączyli. Od samego początku charakterystyczna była też charydżycka bezkompromisowość w sprawach religii, która najbardziej uwidoczniła się właśnie u azrakitów. Przede wszystkim charydżyci uważali, że są jedynymi prawdziwymi muzułmanami, a wszyscy, którzy ich poglądów nie przyjmują, to *kafirowie*, niewierni, tych zaś w myśl zasad islamu można zabić. Dlatego też, gdy zawiodły próby przekonania delikwenta do przyjęcia charydżyzmu, jego zabicie uważali za uprawione¹⁶.

¹⁵ W tej kwestii por. np. M. Watt, *Khārijite thought in the Umayyad period*, „Der Islam”, 36, 1971.

¹⁶ Ogólne wiadomości o charydżytach polski czytelnik może znaleźć w: J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie...*, t. I, s. 165–171; G. Levi Della Vida, *Khārijites*, EI², gdzie podano najważniejsze dotyczące ich źródła arabskie, a także wymieniono pionierskie prace włoskiej badaczki doktryny charydżyckiej Laury Vecchia Vaglieri. O charydżytach i ich roli w historii wczesnego islamu, zwłaszcza Iraku, pisał M. Morony, *Irak after the Muslim Conquest*, Gorgias Press, Princeton 1984, szczególnie w rozdziale *Doctrines of Authority and Rebellion*, s. 467–507. W języku polskim por. B. Składanek, *Doktryny i ruchy społeczno-polityczne „wieków milczenia” (poł. VII –poł. IX w.)*, WUW, Warszawa 1980, szczególnie s. 119–155.

Azrakici, których kalifem (a właściwie kalifem wszystkich muzułmanów, gdyż charydźcy tylko siebie za takowych uznawali) był Katari Ibn al-Fudża'a, to najbardziej radykalna grupa charydżycka. Do tej pory ich postępowanie i zasady przywołują osoby, które chcą przekonać, że w islamie od samego początku istniał szczególnie fanatyzm religijny, posunięty aż do pogardy wobec własnego życia. Z tego punktu widzenia azrakici byliby przodkami współczesnych fedainów, bojowników, którzy w imię zasad (zdecydowanie bardziej politycznych niż religijnych) giną w zamachach samobójczych. Nie naszym zadaniem jest rozważanie, czy ta opinia nie jest zbyt daleko posunięta, jednak z pewnością postawa azrakitów była bardzo radykalna¹⁷.

Przywódcą tej grupy był Nafi Ibn al-Azrak al-Hanafi, typowy charydżyta, żyjący według zasad równości społecznej. Miał stać na czele charydżytów w Basrze i Ahwazie¹⁸. Był synem kowala greckiego pochodzenia. Niewiele wiemy o jego wczesnej karierze, pojawia się w 683 r., kiedy w czasie zamieszek w *ummie*, społeczności wierzących, początkowo wraz ze zwolennikami wsparł politycznie Abd Allaha Ibn az-Zubajra przeciwko Umajjadom¹⁹. Al-Aszari podaje, że miał nawet twierdzić, iż poparcie dla Abd Allaha (i dla niego samego) jest warunkiem bycia muzułmaninem (*la akfara allazina chalafu Abd Allah*). Później jednak azrakici uznali, że Abd Allah nie jest odpowiednim kandydatem na kalifa i w 684 r. wycofali swoje wsparcie. Jak twierdzi Al-Aszari, Nafi zmienił wówczas zdanie: każdy zwolennik następców Abd Allaha jest niewierny²⁰.

¹⁷ Na temat azrakitów por. R. Rubinacci, *Azārīka*, EI², K. Lewinstein, *The Azārīqa in Islamic Heresiography*, „Bulletin of the School of Oriental and African Studies”, 54, nr 2, 1991, s. 251–268, gdzie azrakitów opisano z punktu widzenia sunnickiej herezjografii. Autor przeprowadza tam bardzo interesującą analizę porównawczą źródeł. Omawia wzajemne zależności między nimi, wskazując, jak herezjografowie tworzyli wersję azrakickiego islamu, czerpiąc wiadomości od siebie nawzajem. Wyraźnie też podkreśla fakt, który jest istotny dla całej herezjografii islamu: część źródeł nie jest obiektywna. Źródła to przede wszystkim: Al-Aszari, *Kitab makalat al-islamijjin*, ed. H. Ritter, Sambu' 1929, s. 86 i dalsze; Asz-Szahrastani, *Kitab al-milal wa-an-nihal*, A. Kulajni (red.), Bejrut 1986, s. 118–122; Abu Hatim ar-Razi, *Kitab az-zina* [w:] A. as-Sammarā'i, *Al-Ghuluww wa-al-firka al-ghalijja fi al-hadara al-islamijja*, bez miejsca i daty wydania, s. 284–285.

¹⁸ Abu Hatim ar-Razi, *Kitab az-zina...*, s. 284; Asz-Szahrastani, *Kitab al-milal wa-an-nihal...*, s. 118–119.

¹⁹ Abdallah Ibn az-Zubajr, antykalif, pochodził z rodziny Emigrantów i, jak chce tradycja, był pierwszym dzieckiem tej społeczności urodzonym w Medynie. Z powodu swojego pochodzenia należał do muzułmańskiej arystokracji. Uczestniczył w pierwszych podbojach muzułmańskich, natomiast w czasie „bitwy wielbłądziej” opowiedział się po stronie Aiszy. Ze względu na swoje koneksje i spory majątek osobisty uważał, że należy mu się uprzywilejowane miejsce w *ummie*, sprzeciwiał się zatem rządowi Umajjadów. Po śmierci Mu'awijji nie zgodził się złożyć hołdu Jazidowi i zaczął gromadzić swoich zwolenników w Mekce. Kiedy wojska kalifa zabiły jego brata Amra, publicznie ogłosił, że Jazid nie jest już kalifem. Bynajmniej nie był jedyny, gdyż w tym samym czasie dawni Ansarowie w Medynie, czyli ci mieszkańcy miasta, którzy wsparli Proroka, obwołali swojego kalifa, Abd Allaha Ibn Hanzala, znanego jako Ibn al-Ghasil. W czasie wojny domowej, która wybuchła w kalifacie po śmierci Jazida, Ibn az-Zubajr ogłosił się *amir al-muminin*, a wielu przeciwników Umajjadów w Syrii i Egipcie uznało jego władzę. Jednak nie zdołał jej narzucić i ostatecznie zginął w 692 r. w walce z oddziałami syryjskimi. Wzmianki na jego temat można znaleźć w niemal wszystkich kronikach muzułmańskich omawiających okres wczesnego islamu; ogólne informacje H. A. R. Gibb, *'Abd Allāh b. al-Zubayr*, EI².

²⁰ Al-Aszari, *Makala...*, s. 87.

Nafi i jego towarzysze charydżyci skorzystali z zamieszania wywołanego śmiercią umajjadzkiego kalifa Jazida, gdyż właśnie w tym czasie Nafi poczuł się na tyle silny, że zaczął praktykować politykę zabijania lub wypowiedania posłuszeństwa przeciwnikom politycznym. Kiedy Abd Allah Ibn az-Zubajr wyznał zarządcę dla Basry, Umara Ibn Ubajd Allaha, azrakici nie zgodzili się go uznać, ani wpuścić do miasta. Zarządca musiał wdzierać się do Basry siłą, korzystając z pomocy mieszkańców, niechętnych azrakitom ze względu na radykalizm ich doktryny. Sukces okazał się jednak krótkotrwały. Nafi rozbił obozy w pobliżu miasta, a po przybyciu posiłków zajął je na nowo. W odpowiedzi na to Abd Allah Ibn az-Zubajr wysłał przeciwko nim armię. Najprawdopodobniej wtedy, w 684/685 r., doszło do wyraźnego podziału charydżytów na azrakitów, dowodzonych przez Nafiego, którzy opowiadali się za radykalizmem i walką aż do końca, oraz zwolenników Abd Allaha Ibn Ibada, czyli ibadytów, którzy nie chcieli tak ostrej konfrontacji. Azrakici przenieśli się na tereny Persji: do Chozestanu, Farsu i Kirmanu²¹.

Nafi stworzył również zręby doktryny azrakitów. Abu Hatim ar-Razi nazywa go jednym z *fakihów*, czyli znawców prawa, wojowników i bohaterów. Dodaje też, że toczył on liczne dysputy z Ibn Abbasem (*lahu ma Ibn Abbas masa'il kasira*)²². Al-Aszari w *Makalat al-islamijjin* podkreśla, że to właśnie Nafi Ibn al-Azrak jako pierwszy podzielił społeczność charydżycką (*awwal man abdasar al-chilaf bajnahum*)²³. Zradykalizował ponadto zasady charydżyckie, uznając, że każdy, kto popełnił grzech – a było nim nieprzestrzeganie zasad zawartych w Koranie – jest skazany na piekło. Grzesznik, określanym jako *kafir*, niewierny, nie tylko trafia do piekła w życiu pozagrobowym, lecz zasługuje na śmierć w życiu doczesnym, na dodatek wraz z całą swoją rodziną²⁴. Al-Aszari dodaje, że Al-Azrak uznawał za niewiernego każdego, kto nie wyszedł wraz z nim, czyli nie porzucił społeczności „niewiernych” (*al-kuffar man lam juhadžiru ilajhi*)²⁵. Twierdził też, że on sam jest jedynym depozytariuszem prawdy (*al-hakk kana fi jadihi*)²⁶. Asz-Szahrastani pisze o tym krótko: uważali, że *kafirem* jest każdy, kto nie dokonuje *hidżry* wraz z nimi (*kafir man lam juhadžiru*)²⁷. Takie przekonanie można potraktować jako uzasadnienie *istiradu*. Właśnie tę zasadę, zabijanie grzesznika oraz jego bliskich, czyli praktycznie każdego, kto nie był charydżyta, podaje się jako najbardziej ewidentny przykład radykalizmu politycznego azrakitów.

²¹ Asz-Szahrastani, *Al-Milal...*, s. 120–121.

²² Abu Hatim ar-Razi, *Kitab az-zina...*, s. 284.

²³ Al-Aszari, *Makalat al-islamijjin...*, s. 86.

²⁴ Ibidem, s. 87.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Ibidem, s. 86–87.

²⁷ Asz-Szahrastani, *Al-Milal...*, s. 121.

Warto tutaj podkreślić, że chociaż niemal wszyscy herezjografowie opisują samą praktykę²⁸, wydaje się, że terminu *istirad* na jej określenie użył jedynie Pseudo-Naszi, który tworzył około połowy IX w. W swoim traktacie herezjograficznym twierdzi on, że owo zabijanie zwie się *istirad bi-as-sajf* („istirad mieczem”)²⁹. Potwierdza, że miał ją wprowadzić właśnie Nafi al-Azraki.

Azrakici postawili wyraźną granicę między swoim światem, który, nawiązując do początków islamu, nazywali *dar al-hidżra* (domem emigracji), a resztą świata, grzesznikami (*dar al-kufr*)³⁰. Po swojemu interpretowali *hidżrę*³¹, której powody były przede wszystkim polityczne. Uznawali też, że muszą się izolować od pozbawionych wiary grzeszników. Byli również bezkompromisowymi zwolennikami obnoszenia się ze swoimi poglądami politycznymi. Twierdzili, że należy być z nich dumnym i nie można ich ukrywać, nawet gdyby miało im to przynieść śmierć. Pogardzali bezczynnością polityczną, odrzucali szyicką zasadę *takijji*, pozwalającą na ukrywanie poglądów politycznych i religijnych w celu uniknięcia prześladowań³². Ich zdaniem, z islamu byli więc wyłączeni (*bara'a*) zwolennicy polityki spokoju (*ka'ada*) oraz *takijji*³³. Przekonanie o manifestowaniu własnych poglądów często realizowali w praktyce. Tak jak współcześni fedaini wysadzają się w zamachach samobójczych, tak charydżyci wykrzykiwali w tłumie *tahkim: la hukma illa li-Allah* („Prawo należy jedynie do Boga”). Bardzo często taki postępek kończył się dla nich śmiercią. *Takijję* azrakici zdecydowanie przeciwstawiali zasadzie nakazywania dobra i zakazywania zła (*al-amr bi-al-maruf wa-an-nahi an al-munkar*), którą przekładali na własne zachowanie – arbitralnie utrzymywali, że jedynie ich postępowanie jest przykładowe³⁴. Ponadto każdego, kto przystąpił do ich armii, czekał egzamin (*al-mihna li-man kasada askarah*)³⁵. Natomiast tych wszystkich, którzy się do nich nie przyłączyli, nazywali *muszrikami*, winnymi *szirku*, czyli występku polegającego na podważaniu Bożej jedności i jedyności. Było to zaprzeczenie jedynobóstwa, a zatem ciężki grzech karany śmiercią. Azrakici twierdzili, że do piekła powinni też trafiać rodzice i dzieci *muszrików*³⁶. Swoich przeciwników mieli, zdaniem

²⁸ Na przykład Asz-Szahrastani (*Al-Milal...*, s. 121) pisze o praktyce zabijania dzieci i żon przeciwników (*muchalifun*).

²⁹ Edycja tego traktatu znalazła się w: J. van Ess, *Frühe mu'azilitische Häresiographie: Zwei Werke des Nāsi' al-Akbar (gest. 293 H)*, Beirut 1971, s. 69.

³⁰ Al-Aszari, *Makalat al-islamijjin...*, s. 87, 89.

³¹ Terminem tym określa się emigrację w 622 r., kiedy Mahomet z grupą zwolenników, zwanych później *Muhadżirun*, Emigrantami, opuścił rodzinne miasto Mekkę, w której był zwalczany, i udał się do oazy Jasrib, późniejszej Medyny.

³² Al-Aszari, *Kitab makalat al-islamijjin...*, s. 89.

³³ Ibidem, s. 86–87. Również Ar-Razi w *Kitab az-zina...*, s. 284 (*la jahillu al-ku'ud an al-dżihad wa-al-ğ'ada kuffar*); Asz-Szahrastani, *Al-Milal...*, s. 121.

³⁴ Pseudo-Naszi [w:] J. van Ess, *Frühe...*, s. 69.

³⁵ Al-Aszari, *Makalat...*, s. 86.

³⁶ Ibidem, s. 89.

Ar-Raziego, uznawać za takich samych pogan jak Arabów przed islamem (*kuf-far al-Arab*), którzy nie mają wyboru: mogą jedynie zaakceptować islam [azrakicki] lub miecz³⁷.

Herezjografowie przekazują nam również informacje dotyczące stosunku azrakitów do zaleceń prawnych. Nie dopuszczali, na przykład, kary ukamienowania za cudzołóstwo (*haramu ar-radżm*) – oprócz Al-Aszariego pisze o tym także Pseudo-Naszi³⁸. Wśród innych ich przekonań prawnych Al-Aszari wymienia także zawieszenie stosowania kar koranicznych (*hudud*) dla tych, którzy przekazali fałszywe świadectwo (*kazf*), w przypadku gdy było ono wymierzone w mężczyznę³⁹. Nie wiadomo dokładnie, jaki był ich stosunek do grzechów popełnianych przez członków ich własnej wspólnoty, gdyż interpretacja tych fragmentów w dziełach herezjograficznych jest niejasna. Na przykład zmarły niedawno wybitny arabista M. Watt początkowo uznawał, że fragment zamieszczony u Al-Aszariego (*kalu nashadu bi-Allah annahu la jakun fi dar al-hidżra mimman juzhiru al-islam illa man radija Allahu anhu*)⁴⁰ daje podstawy do interpretacji, że grzesznicy spośród azrakitów (chodzi tutaj o grzechy cudzołóstwa czy picia wina itp., a nie o to, co klasyfikowano jako niewiarę) byli wykluczeni ze społeczności⁴¹. Jednak w późniejszej pracy Watt wycofał się z tego, interpretując owe słowa tak, że Bóg akceptuje wszystkich azrakitów⁴². My proponujemy tłumaczenie: „Zaświadczamy na Boga, że spośród osób, które przejawiają swoją wiarę w naszym obozie (*dar al-hidżra*), wszyscy podobają się Bogu”. Zatem wszyscy azrakici byłiby prawidłowo wierzącymi⁴³. Podobnie, jednak nieco innymi słowami, pisze o tym Ar-Razi, twierdząc, że *dar al-kufr* jest wszystko, co nie jest wiarą [azrakitów] (*ad-dar dar kufr illa man azhara imanahu*)⁴⁴.

Dodatkowe opisy interpretowania przez azrakitów kwestii prawnych pojawiają się u Pseudo-Nasziego⁴⁵. Według niego mieli oni twierdzić, że ludzie powinni współpracować w celu szerzenia pobożności i ujawnienia Bożego prze-

³⁷ Ar-Razi, *Kitab az-zina...*, s. 284.

³⁸ Ibidem; Pseudo-Naszi, op. cit., s. 69.

³⁹ Al-Aszari, *Makalat...*, s. 89. Nie do końca zrozumiała jest znajdująca się tam aluzja do *kitalu* (walki).

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ M. Watt, op. cit., s. 221.

⁴² M. Watt, *The Formative Period of Islam*, Oneworld Publication 1998, s. 24.

⁴³ Nie można jednak wykluczyć, że w dziełach herezjograficznych, które powstawały wiele lat po opisywanych wydarzeniach i na ogół były zależne od tych samych źródeł, pojawiło się wiele nieścisłości mających zbudować swoistą „czarną legendę” w celu zdyskredytowania azrakitów.

⁴⁴ Ar-Razi, *Kitab az-zina...*, s. 284.

⁴⁵ Pseudo-Naszi, op. cit., s. 69–70. Wymienia on tutaj dwie podgrupy azrakitów: chazimijja i bidijja. Jednak ci pierwsi nie należeli do azrakitów, lecz do grupy adżarida, charydżytów, którzy działali szczególnie aktywnie w Chorasanie. Na ich temat por.: R. Rubinacci, *Adjārīda*, EI²; W. Madelung, *Religious Trends in Early Islamic Iran*, University of New York, Albany 1988, s. 63–65. Na temat tych drugich niewiele

ślania; ponadto od wierzącego nie można domagać się niczego, co nie zostało wymienione w Koranie lub nie jest przedmiotem powszechnej, zwyczajowej zgody. Z dziedziny prawa rodzinnego uważali, że mężczyzna może poślubić siostrzenicę swojej żony. Pseudo-Naszi wspomina też o dwóch modlitwach dziennie (azrakici mieli się tutaj powoływać na Koran: „Odprawiaj modlitwę na obu krańcach dnia...”, 11:114)⁴⁶. Praktykowali też zakaz alimentacyjny: nie należy jeść ryb, które nie zostały zabite w sposób zgodny z rytuałem. Inny herezjograf, Ibn Hazm, dorzuca do tego azrakicką dyskusję dotyczącą tego, czy kobieta w czasie menstruacji może wypełniać obowiązki religijne⁴⁷. Ar-Razi sugeruje, że azrakici izolowali się od społeczeństwa, gdyż wiele rzeczy w relacjach z *dar al-kufr* uznawali za zakazane: na przykład jedzenie mięsa zwierząt zabijanych przez „niewiernych”, ich śluby i zasady dziedziczenia⁴⁸.

Azrakici odsądzali także od wiary Alego za dopuszczenie do *tahkimu*, sądu nad postępowaniem Usmana i jego własnym. Jako heretyków traktowali również wybranych arbitrów, gdyż ci zgodzili się sądzić coś, co należy jedynie do Boga. Asz-Szahrastani pisze z kolei, że azrakici mówili o *kufrze* u Usmana, Aiszy, Talhy i Az-Zubajra⁴⁹.

Byli oni, jak już wspomniano, najbardziej radykalnym odłamem charydżyckim i właśnie ten radykalizm odróżniał ich od pozostałych charydżytów. Al-Aszari opisuje, że przyczyną zerwania (*ichtilaf*) z umiarkowanymi charydżytami była sprawa pewnej kobiety z Jemenu (*min ahl al-Jaman*), która sympatyzowała z charydżytami (*tara raja al-chauaridż*). Poślubiła ona mężczyznę nie-Araba (*maulę*), który podzielał jej poglądy. Jej rodzina nie była z tego zadowolona. Kiedy poprosiła owego mężczyznę, aby został azrakitą, ten odmówił. Wówczas kobieta rozwiodła się i wyszła za mąż po raz drugi, poślubiając mężczyznę zgodnie z wolą jej plemienia. Nafi al-Azrak i jego zwolennicy nie uznali pierwszego małżeństwa kobiety, gdyż zawarła je poza społecznością „wierzących”, w tym przypadku azrakitów, czyli poza *dar al-hidżra*⁵⁰.

można powiedzieć, wspomina o nich Al-Aszari w *Makalat...*, s. 126, łącząc ich z azrakitami i podając, że była między nimi różnica w rytuale modlitwy.

⁴⁶ Al-Aszari wymienia dwie modlitwy w swojej krótkiej wzmiance o bidijja jako podgrupie azrakitów (*Makalat*, op. cit., s. 126).

⁴⁷ Ibn Hazm, *Al-Fisal wa-al-firak*, t. IV, s. 144.

⁴⁸ Ar-Razi, *Kitab az-zina...*, s. 284.

⁴⁹ Al-Aszari, *Makalat...*, s. 87; Asz-Szahrastani, *Al-Milal...*, s. 120–121.

⁵⁰ Ibidem, s. 88–89. Keith Lewinsein w artykule *The Azāriqa...* (s. 256), w którym przeprowadza krytyczną analizę źródeł herezjograficznych poświęconych azrakitom, przekonująco udowadnia, że anegdota ta jest pochodzenia ibadyckiego. Jednak krytyczna analiza źródeł poświęconych azrakitom nie jest celem niniejszego artykułu. W źródłach pojawiają się różne wersje anegdoty, gdyż przytacza ją na przykład Al-Malati (*Kitab ar-radd wa-at-tanbih*, Stambuł 1936, s. 137). U niego kobieta, która nosi imię Umm Nadżran, poślubiła mężczyznę z Basry, a potem w sekrecie bierze sobie drugiego męża spośród charydżytów. Społeczność charydżyccka nie zgadzała się co do tego, czy było to uprawnione, czy też nie. Jednak w dwóch

Jak już wspomniano, azrakici niemal nieustannie wywoływali bunty i powstania z proumajjadzkimi wojskami miejscowych zarządców. W 685 r., w jednej z potyczek między azrakitami i wojskami wysłanymi przez Abd Allaha, zginął Nafi Ibn al-Azrak. Początkowo przywództwo objął Ubajd Allah Ibn al-Mahuz, który zdziesiątkował oddziały przeciwników, zmuszając je do wycofania się do Basry. Azrakici mieli wówczas siedzibę w Ahwazie i w ciągu następnych miesięcy prowadzili ciągłe walki z Basryjczykami. Terroryzowali też okolicę, zabijając każdego, kto nie chciał się do nich przyłączyć. Właśnie wtedy zaniepokojona ludność Basry wezwała Al-Muhallaba, któremu w 686 r. w końcu udało się ich pokonać i zmusić do wycofania do Farsu. Nie oznaczało to jednak końca kłopotów, gdyż po śmierci Ubajd Allaha na czele azrakitów stanął jego brat Zubajr. Po kolejnej reorganizacji armii zaczął ponowne wypady na terytorium Iraku, połączone z masakrami, zastraszaniem i zabijaniem miejscowej ludności. Kiedy musieli wycofać się z Iraku, udali się pod Isfahan i tam chcieli zająć miastem. W czasie bitwy zginął Zubajr, co znacząco osłabiło azrakitów – po raz kolejny musieli się wycofać, tym razem w góry Al-Kirmanu. Miało to miejsce w 687/688 r. Do tego czasu działalność azrakitów polegała przede wszystkim na ciągłych działaniach zaczepnych, atakach, po których następowało wycofywanie się, reorganizacja armii i kolejny atak połączony z plądrowaniem i masakrami. Właśnie po śmierci Zubajra Ibn al-Mahuza przywództwo objął Katari Ibn al-Fudza'a, który, jak już wspomniano, ze względu na swój talent przywódczy i oratorski oraz charyzmę został nawet obwołany kalifem. Po krótkim okresie kolejnej reorganizacji Katari postanowił zaatakować: zajął Ahwaz, a potem zaczął posuwać się w stronę Basry. Na pomoc został wezwany Al-Muhallab, ale Katariemu przez kilka lat udawało się trzymać go w szachu i zachować mocną pozycję na zachód od miejscowości Dudzajl. Tak sytuacja miała miejsce na początku lat 90. VII w., „urozmaicana” napadami i masakrami prowadzonymi tradycyjnie już przez azrakitów.

Dopiero kiedy Al-Hadżdżadź Ibn Jusuf został zarządcą Iraku, powtórnie powierzył Al-Muhallabowi zadanie pokonania azrakitów, które po kilku wyprawach zostało uwieńczone powodzeniem – musieli się oni wycofać do górzystych terenów Kirmanu⁵¹. Tam opanowali Dżiruft i nadal działali na terenie Iraku, terroryzując mieszkańców, napadając i zabijając. W Dżirufcie utrzymali się przez pewien czas. Uznaje się, że na równi z determinacją Al-Hadżdżadża Ibn Jusufa i Al-Muhallaba do upadku azrakitów przyczyniły się konflikty wewnętrzne: opisana wyżej schizma między Arabami i *maulami*. Katari, przedstawiciel „elitarniej” frakcji Arabów, został zmuszony do wycofania się do Taba-

wersjach pojawia się pewna różnica, nie ma mowy o azrakitach, zaś kobieta miała należeć do nieznannej bliżej grupy charydżytów zwanej nadżranijja.

⁵¹ Wspomina o tym np. herezjograf Ar-Razi, *Kitab az-zina...*, s. 284.

ristanu. Jak już wspomniano, pokonał go tam As-Sufjan Ibn al-Abrad, natomiast z grupą *maulów* rozprawił się Al-Muhallab. Po tragicznej śmierci Katariego niedobitki jego frakcji, pod wodzą Abidy Ibn Hilala, obwarowały się w Szazawwarze, gdzie zostały pokonane i zdziesiątkowane. Oznaczało to koniec azrakitów.

Podsumowując działalność tej grupy, należy zwrócić uwagę na ważny fakt. Bardzo często w dużym uproszczeniu uznaje się, że początki islamu to okres powszechnej zgody, a jedyna schizma, która nastąpiła w owym czasie, to spektakularne odejście charydżytów, a potem szyitów. Nic ma jednak nic bardziej mylnego. W naszej wiedzy o początkach islamu jest i pozostanie wiele luk, gdyż najlepiej znamy wersje podane w kronikach triumfujących sunnitów. Nie sposób jednak zaprzeczyć, że powstania, rebelie, bunty – jednym słowem *fitna*, czyli wojna wewnątrz islamu – były w tym okresie na porządku dziennym. Nie należy się zatem dziwić, że azrakici powołali własnego kandydata na kalifa, gdyż podobnie czyniło wiele ugrupowań w bardzo podzielonej młodej gminie muzułmańskiej. Najczęściej miało to znaczenie jedynie teoretyczne, a nie praktyczne, jednak część z tych buntów odcisnęła swoje piętno na historii islamu.

Przedstawienie środowiska, w którym działał Katari Ibn al-Fudża'a, uznałam za ważne ze względu na znikomą liczbę informacji, którą posiadamy o nim samym. Co prawda, trzeba pamiętać, że do przekazów herezjograficznych należy podchodzić dość krytycznie, jednak ogólny obraz, który się z nich wyłania, jest zasadniczo spójny. Daje nam przynajmniej podstawowe wyobrażenie o człowieku, którego azrakici uznawali za swojego przywódcę, a nawet nadali mu tytuł *amir al-muminin*, obwołując go tym samym przywódcą wszystkich muzułmanów. Pomijając obecne u poszczególnych herezjografów różnice dotyczące na przykład kwestii prawnych w interpretacji azrakitów, zyskujemy obraz wspólnoty o bardzo bezkompromisowym podejściu do zasad islamu i własnego otoczenia, grupy osób tak nieprzejednanych w dążeniu do czystości wiary, że bez wahania zabijali swoich przeciwników wraz z ich żonami i dziećmi. Kategoriecznie upierających się przy dosłownym odczytaniu islamu, odwoływaniu się tylko do Koranu. Przeświadczonych, że tylko bezwzględne posłuszeństwo Bogu zapewni im spokój wieczny, któremu jednak nie zaszkodzi zabijanie dzieci. Ludzi gotowych dla swojej wiary na każde poświęcenie, na śmierć, a także kategorycznych i bezwzględnych w przekonaniu, że jedynie ich interpretacja wiary jest tą doskonałą. Należy uznać, że człowiek, który porwał ich do walki, imponował im i którego uważali za swojego przywódcę, musiał być wcieleniem tych cech *par excellence*.

Z pewnością siła poezji Katariego była poruszająca nie tylko dla azrakitów z jego otoczenia, ale też dla innych osób. Istnieje przekaz, że słynny znawca

języka i filolog Abu Ubajda Mamar Ibn al-Musanna (zm. 824/825)⁵² był poruszony poezją Katariego. Skarcił At-Tawwaziego za to, że ten wspomniał Katariego bez właściwego mu tytułu i *kunji*, to znaczy *amir al-muminin Abu Na'ama*. Pewnego dnia At-Tawwazi przyszedł do Abu Ubajdy i wyrecytował mu wers: „W życiu człowieka nie ma żadnego dobra, gdy ten staje się bezwartościową rzeczą” (*wa-ma li-al-mari chajrun fi hajat iza ma udda min sakati al-mata'i*). Wówczas Abu Ubajda popatrzył na At-Tawwaziego i zapytał, czy wie, kto jest autorem tych słów. Ten odrzekł, że Katari. Na te słowa oburzony Abu Ubajda zapytał go, dlaczego nie dodał *amir al-muminin*⁵³.

Najbardziej reprezentatywnym utworem Katariego jest z pewnością jego słynna *chutba*⁵⁴. Nosi ona znaczący tytuł *Fi zamm ad-dunja* („O marności świata”). Przebija w niej ton obecny także w poezji Katariego: pogarda dla świata doczesnego, który jest przepełniony żądzami i samouwielbieniem, trwa w bólu i zagubieniu, w którym na człowieka spada deszcz nieszczęść. Życie na tym świecie jest marne i ulotne, wydaje się, że jest to jedynie przystanek na drodze do życia wiecznego. Autor przywołuje werset koraniczny z sury *Grota*, o życiu tego świata, które jest podobne do wody spuszczonej przez Boga z nieba: „Miesza się z nią roślinność, a potem staje się zeschniętym zielem, które rozrzucają wiatry” (18:45). Katari wyraźnie odrzuca wszelkie pokusy tego świata, w gruncie rzeczy nic niewartego, aby tym bardziej podkreślić dobro czekające w życiu pozagrobowym. Nieustannie powtarza, że jeśli nawet na człowieka czekają w tym życiu jakieś przyjemności, to są one krótkotrwałe, a zaraz po nich nadchodzą szkody i troski. Po każdym zwycięstwie człowieka dopada słabość, a nieszczęścia spadają na niego jak ulewny deszcz. Jedyną wartością, dobrem (*chajr*) jest zatem nabożność (*takwa*) i tylko ona pozwoli człowiekowi uwolnić się od trosk życia doczesnego. Niewątpliwie taki ton oracji, wyrażonej pięknym językiem, odpowiadał purytańskiemu duchowi azrakitów oraz zachęcał do odrzucenia przyjemności świata doczesnego na rzecz zbawienia.

Poza przykładami *chutb*, czyli kazań religijnych, przepełnionych zapałem charydżyckim, zachowały się również fragmenty poezji, w której Katari sławił cnoty swojej żony, Umm Hakim, również pisane wzniosłym, nieco pompacyjnym stylem.

Katarczycy są dumni ze swojego bohatera, jednak można odnieść wrażenie, że o wiele bardziej interesuje ich jego twórczość poetycka niż działalność polityczna, którą odsuwają na drugi plan. Nic dziwnego, każdemu wykształco-

⁵² Podstawowe informacje na jego temat por. H. A. R. Gibb, *Abū 'Ubayd Ma'mar b. al-Muthannā*, EI₂.

⁵³ Abu at-Tajjib al-Halabi, *Maratib an-nahwijjin*, ed. M. Ibrahim, Kair 1955, s. 45–47; Abu al-Abbas Sa'lab, *Nur al-kabas* [w:] Marzubani, *Nur al-kabas*, Wiesbaden 1964, s. 110; M. Lecker, *Biographical Notes on Abū 'Ubayda Ma'mar b. al-Muthannā*, „Studia Islamica” 1995, nr 81, s. 96.

⁵⁴ Źródło: Ibn Abd ar-Rabihi, *Al-Ikd al-farid*, ed. M. Szahin, t. IV, Bejrut 2005, s. 195–197.

nemu Arabowi na dźwięk nazwiska Katariego przychodzą na myśl piękne językowo wersy wzniosłej poezji, odwołującej się do tak ważnych muzułmańskich cech: dumy, chwały, godności, pobożności. Nie dziwmy się zatem, że chociaż związki Katariego Ibn al-Fudża'a z Katarą są w znacznym stopniu „wyobrażone”, właśnie jego wybrano jako symbol tego małego państwa.